

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ER} 126.

Prenumerata na zwyczajnym pa-
pierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

Pojedynczy numer na zwyczaj-
nym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 26 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien godzina	Barometr na 05 v.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
25. 7	27 8, 474	+ 1. 0	100	północny śrądni połud: ws. mocny	pochmurno	deszcz.
12	„ 9, 166	+ 3. 9	100			
8	„ 9, 123	+ 2. 7	100			
9	„ 9, 554	0. 0	100			
				„ „	„ „	w nocy śnieg.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Bajonna 7, — Paryż 12, — Madryt 1, — Perpignan 2, — Brzezi Menu 14, — Londyn 13, — Petersburg 9 listopada, — Odessa 30 października.

Mina przybył nakoniec do Bajonny, po ty-
siącznych niebezpieczeństwach. Wojsko kon-
stytucjonistów zostaje na ziemi hiszpańskiej,
nieдалeko pustyni Nourri. Hrabia Espagna
znajduje się niedaleko Puycedry. — Izba
deputowanych Francyi, na posiedzeniu dnia
10 b. m. przyjęła większością 142 przeciw
95 głosów, prawo dotyczące się rękoyami (kau-
cyi) dzienników; taż izba na posiedzeniu d.
11 wybrała nowym prezesem P. Kazimierza
Pernier, większością 180 kresek przeciw 91,
a wiceprezylającym, P. Dupin starsz go, więk-
szością 182 przeciw 62. — Mowią w Pary-
żu, o bliskim powrocie z Algieru generała
Clausel, gdzie w jego miejscu pozostać ma
generał Beyer. — Z powodu zaszłego w Ma-
drycie rozruchu w instytucie wychowania

publicznego San Carlos, takowy z rozkazu
rządu natychmiast zamknięty został, również
jak kollegium S. Izidora, gdzie Oycowie Je-
zucici — nauczali. Słychać, że pomiędzy rząd-
dem hiszpańskim i francuzkim zaszły dyploma-
tyczne zatargi, z powodu przekroczenia
granic. — Do Perpignan nadeszła wiadomość
przez okręt przybyły z Gibraltaru, że Tor-
rios wylądował do Andaluzyi. Ma on mieć
dwie zbrojne goeletty. Tej chwili (2 listo-
pada) zajął mocne stonowisko w Sierra de
Rondo, gdzie oszańcowawszy się, zatknął
chorągiew wolności. (G. B.) — Wiadomo-
ści nadeszłe do Niemiec z Anglii, są takiey
zatrważającey osnowy: „Mowa królewska
przy otwarciu parlamentu niezrobila po-
myślnego wrażenia; rozjątrzenie ludu prze-
ci ministrom; a szczególniey przeciw xię-
ciu Wellingtonowi jest wielkie, i wyjawilo
się w sposobie nader niepomyślnym. Irland-
ya zdaje się chcieć odwrócić od Anglii, i
jeżeli ze strony rządu niebędą przedsięwzię-

tem: *działne środki, to i tam pewnie okropności się doczekamy.* „Atoli wiadomość ta, jeżeli wzięta wiarę z dotychczasowych wypadków w Londynie i rubasznych junakierzy parlamentowych O'Connell'a, to więcej śmiechu, niż obawy jest warta. Niezaszło tam nic tak ważnego, coby mogło nawet Brzegi Menu zatrwać... (*) Kilkaset ostatniej klasy ludności miasta, liczącego 1,300,000 mieszkańców, że na jednej ulicy zrobiło wrzawę: niestanowi nic politycznego, a nawet dla policji jest fraszką. Ale dziś niektórzy ładajacy dziennikarze..., przekształcili się na basetlistów, i wzgardzeni z swej przedajności w wyższej sferze, basują wreszcie spekulantom papierów. Oni to drobnej mrowce nadają śrogość i zajadłość tygrysa; bo wszakże powyższy allarm niczem byźdź więcej niemoże, jak spekulacją tych, którzyby jeszcze bardziej chcieli zniżyć papiery, dopóki ich za bezcen nienakupią; a dopieroż to będą rokować światu wieczny pokój. — Dziennik angielski Sun, donosi, że rząd tymczasowy Belgijów, rozstrzygnięcie swej sprawy zdał na Francją i Anglię. W skutku protokołu konferencji londyńskiej z dnia 4 b. m. (patrz w gazecie krak: wczorayszej) belgijanie będą musieli ustąpić z okolic Mastrychtu, z twierdzy świeżo zdobytej Venloo i z Flandryi hollenderskiej, a natomiast holendrzy muszą ustąpić z twierdzy Antwerpii, i żegluga na Skaldzie zostanie wolną dla obu stron. — Podług najnowszych doniesień z Moskwy już pod dniem 6 b. m. nadeszłych do Petersburga, liczba chorych, stopniami, dzięki Najwyższemu! zmniejsza się. Dnia 5 już tylko 105 zacho-

rowało, 50 wyzdrowiało, a 76 zmarło. — Początkowo po 200 przeszło dziennie zapadało. W innych gubernijach jeszcze bardziej zmniejszyła się ta straszna klęska, a w niektórych całkiem ustała. — Doniesienia z Odessy również są zaspokajające względem stanu choroby tej, w nowej Rosyi. Od 20 do 25 września 47 osób zachorowało w Rostowie nad Donem, 18 umarło, a reszta wyzdrowiała; w Taganrogu od dnia 27 września do 9 października umarło 54. — Zresztą na wszystkich punktach, zaprowadzone są jak najsćcisłejsze kordony i kwarantany.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

AMSTERDAM 6 Listopada. — Pozawczoray kurs papierów publicznych był u nas ożywiony, lecz wczoray z trudnością w nich odbywały się interessa, dla braku potrzebnej ufności.

HAMBURG 9 Listopada. — Otrzymałe dziś wiadomości z Londynu z dnia 5 b. m. donoszą o znacznym znizeniu się papierów publicznych na giełdzie tamecznej, jako też i w Paryżu.

BERLIN 11 Listopada. — Wczoraysza giełda nasza niedoznała żadney zmiany. We wszystkich interessach niewiele ruchu. Dziś otrzymaliśmy wiadomość z Londynu z d. 5 b. m. o znacznym tam znizeniu się kursu papierów publicznych, jako też i w Hamburgu: co też zapewnie podobnyż skutek sprawi i w naszych kursach.

LONDYN 5 Listopada. — Niespokojność zajęła wiele umysłów i silna niechęć obwieściła się w klasie pospolstwa. Lczne pożary były w Kent, Surry, których sprawcy są jeszcze dotąd nieznanomi. O awa przeszkód w przedsięwzięciu przywrócenia Irlandyi do zupełney spokojności i stan niejakej niepewności, w której Francya dotąd zosta-

(*) *Wiadomość ta, jest albowiem z nad brzegów Menu. — O wielkiej tej rewolucyi w Londynie, doniosł także i nasz Gonicz Krakowski Srodoway.*

je, niemniemy zmniejszenie się kredytu w handlu zewnętrznym i boiaźń wyprówdzenia złąd znaczney bardzo ilości złota: są to wszystko przyczyny obecnego poruszenia umysłów i zachwianey spokoyności. — Najgłówniejszey jednak przyczyny tego wszystkiego szukać należy, w skutkach przyspieszonych codziennie powiększającego się zniżania kursu papierów publicznych, tak krajowych jako i zagranicznych; a przez spekulacye tak w kraju, jako i na placach obcych, liczba powikłanych osób tak jest wielka, iż to samo może już być dostatecznym do utrzymania i zwiększania nawet niespokoyności. Jeżeli opinia publiczna upewni się co do interesów belgijskich; i wzburzenie w kraju naszym (iakkolwiek niewielkie), ułagodzi się; mamy nadzieję, że wszelkie obawy rozprzszą się: a ponieważ sądziemy, że to nastąpić powinno, śmiemy więc wnosić, że niebawmie ufność powróci.

ROZMAITOŚCI

LIST POLAKA BAWIĄCEGO W KALKUCIE PISANT
DO JEDNEGO ZE SWOICH KREWNYCH.

KALKUTA 4 Czerwca 1830. “Dnia 28 maja stanęliśmy nakoniec u kresu czteromiesięczney bardzo szczęśliwey podróży. Nie będę ci mówił o wielkości widowiska, które przedstawia Ocean; bo jak słusznie mówi Mickiewicz: “w żyjących języku, niema na to głosu: albo trzeba być Mickiewiczem; chcąc się odważyć na opis tego rodzaju. Ograniczę się kilką znanemi już porównaniami, że Ocean jest tak piękny jak niebo, a razem tak okropny jak piekło; że na morzu używa się i wielkich rozkoszy i dotkliwych cierpień: Z tego powodu znalazłem pomiędzy marynarzami, albo samych entuzyastów dla swego powołania, albo takich, którzy niem pogardzają w gruncie swojej duszy..... — W tey właśnie

chwili, to jest dnia 31 maja, kiedy ludność Warszawy udaje się do Bielan, wpłynąłem na Ganges na statku parowym, myśląc o tobie, o wszystkich moich znajomych, i o różnicy naszego położenia: przychodziło mi nieraz na myśl że właśnie w tey chwili przechadzasz się nad brzegami rodzinney Wisły poświęcając niekiedy kilka wspomnień dla mnie. — Rzeka indyjska, na pierwszy rzut oka, nie jest wabiąca: oba brzegi Gangiesu, czyli też Houghly, będącey jedną z gałęzi pierwszej, są razem wspaniałe i dzikie. Możesz sobie wystawić zadziwienie człowieka przeniesionego po 4terch miesiącach morskiej podróży, w ognisko zbytku wegetacyi, wyższej nad wszelkie wyobrażenie; wstępującego że tak powiem w oraużeryą napełnioną drzewami palmowemi, kokosowemi i tysiącem innych drzew, krzewów i roślin, których wspaniałe i szlachetne kształty, a razem wytworne i lekkie, zdawały się wprowadzić mnie do państwa Scherazada lub do Armudy ogrodów. Im daley w górę rzeki posuwaliśmy się, tem więcej uderzało nas przedmiotów bardziej różnych i ożywionych: spotkaliśmy mnóstwo indyjskich łodzi kierowanych przez ludzi prawie nagich, prawie czarnych i prawie dzikich, których żywość okrzyk i wesołość różni się zupełnie od europeyzyków. Pomieszkania ich z trzciny stawione, pod cieniem wspaniałych i olbrzymich drzew, czyniły nam w dokłych okolic bardzo miłowniczy i orginalny. — Nakoniec o kilka mil od Kalkuty, (odległej o 100 mil angielskich od morza), kraj ten coraz jest wspanialszym i przechodzi w piękności okolice wszystkich stolic kłdrem widział. Wyobraź sobie mnóstwo wiejskich domów, budowanych w gwałcie pałacu w łazienkach, otoczonych wszelkimi bogactwami natury, i urządzonych na wzór angielski; niedziw się przeto

żem je za scenę magiczną poczytał. — Dalej nieco przebywa się koło sławnej warowni William i wchodzi się do miasta pałaców. Nic niemasz bardziej zadziwiającego bardziej oryginalnego a razem dziwnego, jak pierwszy rzut oka na Kalkutę. Nie wiadomo, czyli się w mieście azjatyckim lub europejskim znajduje? Wspaniałe pałace i mizerne domki; karety angielskie z woznicami Indyanami w ubiorach wschodnich; muzułmanom w kołpaku, europejczyk spoczywający na noszach; mnóstwo młodych ludzi na pięknych koniach angielskich, i znaczna liczba ludności odzianej w półnago, snująca się po ulicach. Zmęczonym się czuje człowiek mnogością tylu widoków nowych i niezwykłych, jak niemniej odznaczającą się żwawością indyjan, którzy z tego względu są podobni do naszych żydów; a którzy medając ani chwili do zastanowienia się, porywają cię na swoje tragi (Palouquin) i przenoszą spiesźnie, do zaleconego hotelu. W taki więc sposób odbyłem i ja mój wjazd do tego nadzwyczajnego miasta, i ujrzałem się w hotelu Waterloo Street w którym zużony podróżny może wszelkie potrzeby przyzwycięzić zaspokoić. — Gorąca są tu do nieznieśnienia; lecz pomieszkania dosyć wysokie, i pokoje gdzie się jada i bawi, mają zawieszane u sufitu obszerne płótna, które poruszone za pomocą sznurów sprawują sztuczny wiatr i odświeżają tym sposobem powietrze. — Kurtka i pantalon z lekkiej białej materji służą za zwykle odzienie. Rzadko tu pieszo chodzą, ale tylko w pojeździe, lub konno się przejeżdżają, lub też każą się nosić. Wrzeczy są mi, trudno tu jest w tej porze krok jeden zrobić, dla nieznośnego skwaru słońca. Co domnie, prócz bardzo obfitej transpiracji, zdrowie moje jest w jednostajnym stanie i niedoświadcza dotąd wpływu gwałtownej zmiany klimatu; cały sekret zachowania zależy tu, na ograniczeniu się w użyciu pokarmu i napoju, wczem największe umiarkowanie zachowywać potrzeba. Z tem wszystkiem jest wiele w Indyach bodców podnie-

cających gastronomiją; lecz niewiele mnie kosztuje być panem nad sobą w tej mierze, zwłaszcza kiedy wspomnę, iż to robię jedynie abym was mógł widzieć jeszcze. — Sposób życia w Kalkucie jest bardzo jednostajny; rano pija herbatę, w południe jedzą lekkie śniadanie, Tiffin zwane. W dzień prawie nigdzie nie wychodzą, lecz wszelkie interesa ułatwiają przez korespondencyją. O godzinie 6 wieczorem, wyjeżdżają konno lub w karyklu na spacer, zwykle na rozległą i piękną płaszczynę, która się za miastem rozciąga. Plac ten ma z jednej strony wspaniałe pałace, a z drugiej płynie Ganges, pokryty statkami rozmaitych narodów Europy, Chin, Arabii i Archipelagu indyjskiego. Warownia William, której budowa jest jedną z najpiękniejszych, panuje nad tą równiną Course zwaną. Pałac rządowy zajmuje część jedną a drugą przedmieście z domków indyjskich, które mi przypominały Powązki. Wyborna *chaussée* obwodzi dokoła równinę; i mnóstwo pięknych powozów można tam widzieć, które nie są wszę kże tak świeże jak w Hyde Park w Londynie. Widok ten jest jedynym w swoim rodzaju; można tam widzieć ludzi całego świata w ubiorach sobie właściwych, ta różność obyczajów europejskich i azjatyckich, jako też i odmiennosć mowy; sprawuje nadzwyczajnie interesującą i oryginalną maskaradę. — Wiele mi jeszcze bardzo rzeczy pozostaje do widzenia, a nadzwyczajny upał w dzień niedozwala mi wychodzić; lecz wszystko to będzie przedmiotem następnego mego pisma. Jak długi nasz tu pobyt będzie, tego nie wiem. Interessa tak w Azji jak i Europie w nie najlepszym są stanie; handel upada. — Odpozynek jest koniecznym po tak przeciągłej podróży, a krajna tutejsza wymaga doskonałego rozpoznania. Lecz przedłuższy nieco termin pobytu w tych stronach, stałby się dla mnie wygnaniem. Chciałbym jak lord Byron, być obojętnym dla własnego kraju; lecz to jest rzecz wyższa nad moje siły. —

D O N I E S I E N I A .

Do Handlu pod znakiem *Suttan* w floryańskiej ulicy, nadszedł transport tytoniów, jako to: turecki w najprzedniejszym gatunku, węgierski *letinger-rathkaner*. W tymże handlu znajdują się wszelkie tytonie pruskie, równie jak cygara hamburskie.

Wieś *Stonowice*, w królestwie Polskim w powiecie Szkalimirskim, mila od Proszowic z Topolą i Wielką *Kazimirką* granicząca, 30 korcy oziminy wystawu, znaczne tuki i las sosnowy, i budowle w najlepszym stanie mająca: jest do sprzedania lub na dwunastoletnie wydzierżawienie. Dalszą wiadomość powziąć można na gronie.